

Niech Pan obdarzy Cię swoim Pokojem!

Jego największym zamiarem, głównym pragnieniem i najszczytniejszym postanowieniem było zachowanie we wszystkich i poprzez wszystko świętej Ewangelii oraz doskonałe naśladowanie nauki i postępowania Pana naszego Jezusa Chrystusa, z całą pilnością, całym staraniem, z całym pragnieniem ducha, z całym żarem serca. W pilnej medytacji rozważał Jego słowa i oddawał się mądrym rozpatrywaniu Jego czynów. Przed wszystkim tkwiła mu w pamięci pokora zawarta we wcieleniu i miłość ujawniona w męce, tak że ledwie mógł o czym innym myśleć – Tak o św. Franciszku z Asyżu wspomina pierwszy z jego oficjalnych biografów, br. Tomasz z Celano. I zaraz po tym dodaje, że właśnie dlatego, krótko przed swoim spotkaniem z Siostrą Śmiercią, zapragnął, w malutkiej mieścinie o nazwie Greccio, dokonać pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę – miał powiedzieć Biedaczyna – naocznie pokazać Jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony na sianie w towarzystwie wołu i osła (Tomasz z Celano, Życiorys pierwszy, 84).

Jak zapewne dobrze wiemy, zapoczątkowało to piękną tradycję żłóbków franciszkańskich, które dzisiaj spotykamy już nie tylko w kościołach należących do Rodziny Franciszkańskiej, ale również w wielu kościołach i kaplicach parafialnych, i tych należących do innych zakonów. W tym roku, dokładnie w uroczystość Narodzenia Pańskiego obchodzić będziemy doniosły jubileusz 800-lecia tych wydarzeń.

Z pewnością rozważając o nich, każdy z nas, w sposób na swoją osobistą miarę szczególnie, stajemy się bogatsi. I sędzę, że z pewnością bogatsi nie tylko o wrażenia sentymentalne i estetyczne, choć być może należałoby się zgodzić, że wśród wielu współczesnych to one, w tych dniach, dominują. Jestem jednak głęboko przekonany również i o tym, że zaduma nad Tajemnicą Betlejemską, którą idąc za pragnieniem św. Franciszka z Asyżu każdego roku staramy się sobie przybliżyć wizualnie, owocuje w nas także tymi myślami, przeżyciami i doświadczeniami, które chociaż pewnie nie usystematyzowane naukowo, to jednak z pewnością możemy nazwać Teologią, teologią Bożego Narodzenia.

Dlaczego żłóbek wzbudza tyle zadziwienia i nas wzrusza? – pyta w swoim, napisanym w 2019 roku liście Admirabile signum, papież Franciszek. I zaraz odpowiada: Przed wszystkim dlatego, że ukazuje czułość Boga. On, Stwórca wszechświata, unija się do naszej małości. Dar życia, sam już za każdym razem dla nas tajemniczy, fascynuje nas jeszcze bardziej, gdy widzimy, że Ten, który narodził się z Maryi, jest źródłem i wsparciem każdego życia. W Jezusie Ojciec dał nam brata, który wychodzi, by nas szukać, kiedy jesteśmy zdezorientowani i zatracamy kierunek; wiernego przyjaciela, który jest zawsze blisko nas; dał nam swego Syna, który nam przebacza i podnosi nas z grzechu.

Żłóbek ukazuje nam czułość Boga! Chyba nie trzeba nikogo zbyt przekonywać, że we współczesnym świecie dokonuje się zło. Jest to zło wojen, nienawiści, hejtu, braku szacunku wobec życia – zarówno tego stojącego u swego początku, tak w swoim rozkwicie,

jak i u swego schyłku. Zło to niejednokrotnie jest czynione nie tylko przez poszczególne osoby indywidualnie, ale wręcz systemowo, także z zaangażowaniem środków publicznych. Kłamstwo i rozpełzający brak poszanowania dla dobrego imienia sióstr i braci dotyka również i tych, którzy mienia się być uczniami Chrystusa. W gruncie rzeczy, i nam samym, przypomina o tym każdorazowo błogosławiona – mimo wszystko – rzeczywistość sakramentu pokuty i pojednania. I być może wobec tego wszystkiego czujemy się niejednokrotnie mali i bezsilni. Również wobec swoich grzechów i słabości. Zagubieni i nie na swoim miejscu. Jednak czułość Boga nie przemija i – bynajmniej – również nas nie omija. Być może jest ona ukryta przed współczesnym Światem, jak ukryte przed wielkim Światem były Betlejem i Greccio, każde w swoich czasach, to jednak Miłość Boga – i Jego czułość – trwa na wieki i jest obecna w Twoim i w moim miejscu życia, w naszym miejscu!

Jeszcze raz oddajmy głos Piotrowi naszych czasów: *Święty Franciszek, z prostotą tego znaku, dokonał wielkiego dzieła ewangelizacji. Jego nauczanie przeniknęło do serc chrześcijan i pozostaje aż do naszych dni jako autentyczna forma zaproponowania na nowo piękna naszej wiary z prostotą. Z drugiej strony, samo miejsce, w którym zrealizowano pierwszy żłóbek, wyraża i pobudza te uczucia. Greccio staje się schronieniem dla duszy, ukrywającej się na skale, aby dać się ogarnąć w milczeniu.*

Z prostotą dokonał wielkiego dzieła. Teologia, będąca w najszerszym swoim znaczeniu owocującym zainteresowaniem się Bogiem, szczególnie zaś ta, do której praktykowania zaprasza nas osoba świętego Biedaczyny z Asyżu: pokora zawarta we wcieleniu i miłość ujawniona w męce, winna w naszej codzienności stawać się pełną czułości odpowiedzią na czułość Boga. Betlejem, które rodzi się dzięki temu w naszym sercu, choć może z pozoru niewidoczne dla wielkiego Świata niech staje się ewangelicznym zaczynem i wielkim dziełem zwiastunów Dobrej Nowiny. Bóg w Tajemnicy swego Człowieczeństwa nie zagubił się w jakimś zapomnianym przez wszystkich miejscu, na krańcach ówczesnego Świata, ale je wybrał. Podobnie też, nie zagubił się przypadkiem w Twoim i moim sercu, ale je wybrał. I myślę, że o tym właśnie również przypomina nam Franciszkowa Pamiątka w Greccio: Bóg, gdy wybiera, jest zawsze na swoim miejscu!

W związku ze zbliżającymi się kolejnymi obchodami uroczystości Narodzin Bożej Dzieciny w betlejemskiej grocie oraz naszym, franciszkańskim jubileuszem 800-lecia upamiętnienia tych wydarzeń przez św. Franciszka w Greccio, wdzięczny za każde dobro jakim jesteś i jakie czynisz, z całą serdecznością na jaką tylko mnie stać, chcę życzyć Ci głębokiej prostoty i wielkiej odwagi samego Biedaczyny: prostoty w odkrywaniu, że oto Bóg *wybrał* swoje miejsce w Twoim życiu i odwagi w głoszeniu Jego uświęcającej obecności pośród trudności Świata. Niech tajemnica Bożego Człowieczeństwa na nowo i z mocą odrodzi się w Twoim sercu, a Twoja modlitwa i pobożność na nowo i z mocą stanie się ewangelicznym zaczynem w miejscach w których przychodzi do Ciebie i do których wysyła Cię Pan.

Niech Pan obdarzy Cię swoim Pokojem!

